

Protokół nr 6/2017

XXXI Sesja Rady Gminy Belsk Duży

Z dnia 24 sierpnia 2017

Skład Rady: 15, wszyscy obecni (według załączonej listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli:

1. Władysław Piątkowski – Wójt Gminy
2. Joanna Ciarnarczan – Skarbnik Gminy
3. Renata Ostatek – Sekretarz Gminy
4. Wojciech Wojtczak – Członek Zarządu Powiatu
5. Stanisław Sitarek – Radny Powiatu Grójeckiego
6. Janusz Honory – dyrektor ZGK
7. Roman Woźniak – prezes OSP
8. Dominik Górecki – gazeta „Jabłonka”
9. Paulina Galińska – Inspektor UG
10. Sławomir Musiałowski – Inspektor UG

Oraz sołtysi (według załączonej listy obecności) i mieszkańcy.

Pkt 1

Pan Bogusław Sikorski Przewodniczący Rady Gminy Belsk Duży powitał przybyłych gości i radnych, rozpoczął obrady oraz odczytał proponowany porządek obrad.

1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Zapytania i interpelacje do Radnych Powiatu Grójeckiego
5. Procedury postępowania w wypadku klęsk żywiołowych oraz zdarzeń losowych
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) Zmian w WPF
 - b) zmian w budżecie na 2017 rok
 - c) udzielenie pomocy finansowej Powiatowi Grójeckiemu na organizację dożynek
 - d) wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy na okres 10 lat części budynku mieszkalno-użytkowego i części nieruchomości, położonej w obrębie Rożce gmina Belsk Duży
7. Sprawozdanie Wójta z działalności od ostatniej sesji.
8. Zgłoszenie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez Wójta.
9. Zapytania i wolne wnioski.
10. Zamknięcie obrad.

Pkt 2

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła porządek obrad jednogłośnie.

Pkt 3

Rada Gminy przyjęła protokół z poprzedniej sesji jednogłośnie.

Pkt. 4

Pan Stanisław Wiechowski

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado,

Mam pytanie do obecnych Radnych powiatowych, do Przewodniczącego komisji transportu w sprawie łącznika i przewidzianych środków, jakie Rada Powiatu przewiduje. Ukazał się artykuł w „Jabłonce”, który przekreśla tę inwestycję z tego, co jest opisane. Myślę, że gazety nie kłamią. Mimo wszystko chciałbym zapytać o łącznik oraz o środki przewidziane w tej sprawie? Jakie inwestycje drogowe były w tym roku wykonane na terenie gminy Belsk Duży? Jaki jest stan zadłużenia szpitala i jakie będzie jego dalsze funkcjonowanie?

Pan Wojciech Wojtczak

Jeśli chodzi o łącznik, to starostwo powiatowe miało zamiary i przeznaczyło wcześniej środki na łącznik. Trwają procedury wywłaszczenia lokatorów, a to bardzo rozciąga się w czasie. Stanowisko zarządu jest, żeby to wszcząć jakieś procedury, ponieważ nie jesteśmy właścicielami tego budynku. Nie chcieliśmy brać tego na swoje barki, tej procedury prawnej, bo to może trwać latami. Lokatorzy mogą się odwoływać, nawet do Sądu Najwyższego, tam procedura trwa dosyć długo. Czekamy, bo wyprowadzenie lokatorów jest w gestii urzędu. Nie będzie żadnej inwestycji jak nie będzie wywłaszczenia. Nie wejdziemy na roboty, aż nie będzie zastrzeżeń do prawa lokalowego. Priorytetem dla starostwa jest „schetynówka” Zbrosza Duża – Wierzchowina. Kosztorys na tę drogę wynosi 5,5 miliona. Po przetargu podniesiono nam kwotę zadania o milion. Tę drogę musimy wybudować, ponieważ jest dofinansowanie 80% od MSWiA. 80% zwrotu to nie 50% jak dają wojewodowie. Jeśli nie uzyskaliśmy procedur prawnych, co do przejęcia terenu to musimy przełożyć środki na Zbroszę Dużą. To jest nie unikniona procedura. Jeśli chodzi o szpital, to stare zadłużenie ma, ale nie ma teraz wzrostu zadłużenia. Strata jest mała ok 20.000 złotych. Pani dyrektor czyni rozszady i przesunięcia. Nie ma zadłużenia, w każdym razie zadłużenie nie rośnie. Inwestycje drogowe to tylko te Bartodzieje, i sukcesywne roboty cząstkowe wykonywane przez Powiatowy Zarząd Dróg. Nawiąże również do drogi Oczesały – Skurów, musimy się wstrzymać, jak będzie jakiś zwrot tej „schetynówki”, jeśli ją wykonamy to otrzymamy zwrot dotacji wtedy możemy jakieś środki przeznaczyć.

Pani Ewa Łubińska

Panie Przewodniczący, ja chciałabym się odnieść do drogi w Oczesałach. Mówi pan o jakimś zwrocie środków. Były spotkania w listopadzie, było spotkanie w lutym obiecali panowie, że droga będzie wykorytowana, jeśli pozwolą warunki atmosferyczne i wysypana tłuczniem. Warunki pozwoliły, już niedługo ponownie nie będą pozwalały. A droga nie jest wykorytowana, nie jest usypany kamień. To była państwa obietnica już w listopadzie, potwierdzona w lutym.

Pan Wojciech Wojtczak

Jak powiedziałem, wszystkie środki idą na inwestycję Zbrosza Duża – Wierzchowina. Jeżeli przeznaczymy 100.000 czy 200.000 złotych na tę drogę to nie wykonamy tamtej inwestycji. A tamta inwestycja jest priorytetową inwestycją starostwa powiatowego, którą musimy wykonać.

Pan Bogdan Zakrzewski

Jeszcze wypisywanie, że „nie będziemy robić drogi, bo komuś się kurzy na jabłka”. To takie głupie myślenie.

Pan Ireneusz Bałut

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado,

Ta sala to nie są przedszkolaki. To są ludzie dorośli, wiedza, co chcą i czego mogą się dopominać. To jest odbijanie piłeczki. Przez okres 5 lat nie możemy się doprosić żadnej inwestycji na tej gminie. Był pan starosta z panią dyrektorem z PCM, walka była o parę groszy, wiedzieli jak przyjechać a dziś nas się cygani. Jako komisja zapoznaliśmy się z tym, co pan starosta przysłał. To jest żenujące. Była pan dwie sesje do tyłu, wystąpiliśmy żeby PZD przekazać sprawę. Otrzymałem odpowiedź na interpelację. Na to pismo odpowiadam krótko. Takie pismo to ja określam totalną bzdurą. Od 6 lat monituje, żeby zrobić coś z tym drzewami. Na szczęście była ta zawierucha 29 czerwca. Nikt z PZD nie zainteresował się. Akurat to jedno drzewo legło na łękę a drugie nadal stoi, gdyby poszło w przeciwną stronę to tego piętrowego budynku nie ma. Panie Radny, niech pan to przekaze, bo do tej pory są zagrożenia. Strażacy to usunęli. Na odcinku 3 km, było 18 drzew o obwodzie 3,5 metra. 5 godzin pracowałem ostrówkiem, żeby im pomóc. Na Odrzywołku lipa się przewróciła, zagniotłaby nauczyciela. Zanim tam doszliśmy to trwało to 2,5 godziny. Drzewa mają 18-24 metry wysokości. Upłynęły 2 miesiące i dalej wiszą gałęzie. Musi iść wysięgnik i to sprzątnąć. Do pana apeluje. Niech pan dyrektor, nie pisze pism tylko weźmie się do roboty. Wracając do łącznika. Jesteśmy przed dylematem, jesteśmy przed uchwałami i będziecie zastanawiać się jak zagłosować. Mam wniosek, żeby tego nie głosować tych 11.600 zł, żeby się bronić. Nie na złość panu Wójtowi, tylko po to żebyśmy mogli się bronić. Mamy prosty przykład z utwardzeniem placu. Wystąpiliśmy do PZD, żeby wyrazili zgodę żeby woda z parkingu poszła rowem. Ile by było wody z 800 m²?! Odmówiono nam, że musieliśmy wydać 94.000 i wodę skierować w innym kierunku. Pan Wójt, mówił, że będzie występował o ZRID. Jaka jest gwarancja, że nie zrobią nam psikusy? Gdzie oni odprowadzą tę wodę? W końcu jak starosta był to naobiecywał. A teraz widzi w gazecie sołtys wsi jak nas się cygani od szeregu lat. Nie ma normalnej współpracy ze starostwem. Dziękuję, radnemu Sitarkowi, że upomniał, że te 165.000 to powinno zostać na gminę Belsk. 4 lata zebrze się żeby pobocza utwardzić tym kamieniem. Jest wyrwa między asfaltem a kamieniem. Szkoda naszej i waszej pracy oraz pieniędzy. Droga jest wąska. Nie wiem panie Radny, ciężki macie orzech do zgryzienia, ale my też. Jak zabierze się te 165.000 złotych, to dla mnie jest bardzo bolesne. Co roku przeznaczamy pieniądze i ciągle nie ma współpracy. Jeśli chodzi o ten łącznik, to nas udusicie przepisami na złość. To nam się należy jak psu buda. Nie wolno tego bagatelizować. Jak w tamtej kadencji, odpuściliśmy, bo chcieliśmy być grzeczni, co mamy z tego? Nic! Dziś tam pan robi drogę w pole a my tu sąsiedzko nie możemy się doprosić i dojechać. Jeżdżę sporo po Polsce. Te drogi powiatowe w grójeckim to ludzie zemszczą. Ta bajeczka, że nie ma pieniędzy, to śpiewka od szeregu lat. Nie chcę takich bzdur słuchać. Jeżeli teraz zabierzecie to nic z tego nie będzie. Do Rady, nie zaśpijcie, bo tu jest chwyt na całego. Zrobimy pasztet dla następnej rady, że sobie nie poradzą.

Pan Wojciech Wojtczak

Szanowni Państwo, Nikt ze starostwa nie myśli, żeby bzdury poczynić w stosunku do urzędu. Starostwo chce współpracować. Jak środki się znajdują, to na pewno w Belsku Dużym będą inwestycje. To było przesunięcie środków a nie zabranie. Zainwestujemy w Zbroszę Dużą, jak odzyskamy dotację

to przeznaczymy część środków na Belsk Duży. Jesteśmy za tym, żeby zrobić łącznik, zrobić drogę w Oczesałach i zmodernizować drogę m.in. na Wilczogórze. Zarzuca nam pan 3 lata rządów, ale przejeżdżaliśmy taki stan rządów. Pan był radnym powiatowym i nie umiał pan do siebie drogi zrobić?

Pan Ireneusz Bałut

Radnym powiatowym byłem w 1972 roku zrobiliśmy brukiem drogę od Wilczogóry przez Aleksandrówkę.

Pani Bożenna Korzenko

Od 45 lat nic nie jest zrobione.

Pan Wojciech Wojtczak

Starostwo nie jest za tym, żeby nie współpracować z gminami. Chcemy żeby łącznik był wybudowany. Przeznaczaliśmy środki na ten łącznik. Ale nie zrezygnujemy z drogi Zbrosza - Wierzchowina. Tam jest duży zwrot dotacji, bo 80%. Nie przelejemy środków rzędu 300.000 zł, żeby zawalić tę inwestycję. Niech się Państwu nawet o tym nie śni. Zrobimy tamto i potem ewentualnie przeznaczymy środki na inne inwestycje. Nie jesteśmy właścicielami gruntów. Proszę wyprowadzić sprawę stanu prawnego i będziemy dalej załatwiać sprawę. Jeśli chodzi o wycinkę drzew, proszę to zgłaszać. Nie wiemy, które drzewo jest do wycięcia, bo Powiatowy Zarząd Dróg nie jest w stanie opanować 600 km dróg, przy których rosną drzewa. Trzeba interweniować, składać pismo. Jak jest okres lęgowy ptaków, to ja nie mam na to wpływu. Belsk Duży jest przeciw wycinie drzew, bo na Starą Wieś- Goliany dostaliśmy zgody na wycinkę, bo tam były odwołania. Trzeba zgłosić konkretne drzewo i na pewno PZD to zrealizuje.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

To jest kłamstwo.

Pani Wioletta Kowalska

Konkretne zgłoszenia, konkretne drzewo, jest pismo. A wygląda to tak, że rok minął, bo okres lęgowy. Drugi rok minął coś tam nie pasuje, bo zwyczajki mamy. I to jest przez kilkanaście lat. To nie tak, że się czepiamy Was, bo tak sobie wymyśliliśmy w tym roku. Prosimy od wielu lat, od drogi gdzie się nie da jeździć, ludzie tam koła urywają. Kto się przejął przez te 45 lat?! Proszę nie mówić, że nie było pism! Pisma idą, ale nikt na nie reaguje.

Pan Ireneusz Bałut

Teraz te drzewa, Pan proponuje żeby policzyć, ale one są już poznaczone. Tam nie ma gniazda żadnego lęgowego, na tych suchych drzewach. Panie Wojtku, pana się oszukuje. Od szeregu lat drzewa są poznaczone, krzyżykiem. Jeszcze wróć do drogi na Maciejówce. Najpierw droga była 460.000zł, potem 800.000 zł, a teraz 1.400.000 złotych. Przez ZRID musieliśmy już dopłacić 480.000 złotych. Kogo karmimy? Wypis z rejestru gruntów kosztował kiedyś 10 złotych i teraz kosztuje 50 złotych! Pięć raz tyle, nie można było wziąć 10 złotych więcej? Naprawdę tak wam brakuje?

Pan Mariusz Jarząb

Mówimy sobie, że nie ma złej woli. Jest decyzja nr 674/2017 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Widział pan to panie Radny? Nie? Szkoda. Decyzja jest odmowna na realizację inwestycji drogowej, czyli łącznika. Pełnomocnik złożył wniosek o wydanie ZRID. W uzasadnieniu czytamy, że Starostwo wezwało do uzupełnienia dokumentacji. Z tego, co mi wiadomo, to obowiązek ZRID-u ciąży na PZD. I teraz Starostwo Powiatowe wydaje negatywną decyzję samemu sobie. Bo chyba Powiatowy Zarząd Dróg podlega pod Starostwo? Takie pismo nadaje się do kabaretu. Proszę o odniesienie się do tego pisma.

Pan Wojciech Wojtczak

Nie znałem pisma. Jestem tylko członkiem zarządu, dyżurującym raz na tydzień. Sprawdzę to. Sam sobie nie może wydać decyzji. Powiatowy Zarząd Dróg był wnioskodawcą a wymieniony jest jakby był stroną.

Pan Mariusz Jarzab

PZD poprzez swojego pełnomocnika wystąpił o zgodę na realizację inwestycji. A wyście mu odmówili. Ale takie pisma skierowane do Urzędu Gminy to jest czysta kpina.

Pan Wojciech Wojtczak

Zapadają błędy w decyzjach. Temat jest świeży, wyjaśnimy tę sprawę.

Pan Paweł Augusiewicz

Chciałbym się zapytać czy panowie wiedzą, do kiedy jest zezwolenie na użytkowanie tego wyjazdu? I co będzie, jeśli nie będzie to przedłużone?

Pan Bogusław Sikorski

Panie Radny, z tego, co zrozumiałem, mówił pan o względach proceduralnych odnośnie łącznika, ale że środki przeznaczone na to zadanie zostały przeniesione na Zbroszę. Rozumiem, że pomimo sporządzenia dokumentacji i tak nie byłoby realizacji w tym roku. Tak to odebrałem, bo skoro przeniesione zostały wszystkie środki to dla powiatu to najważniejsza jest modernizacja drogi w Zbroszy. Chciałbym, żeby Pan odpowiedział, na to, co proponowaliśmy z panem Wójtem na Zarządzie Powiatu i czy widzi Pan prostszą drogę? Gmina nie może wywłaszczyć tych mieszkańców, bo to są prywatne mieszkania. W dwóch toczą się jeszcze sprawy spadkowe. Wymyśliliśmy sposób wydawałoby się prosty. Starostwa wydaje ZRID, które nie obliguje jeszcze do rozpoczęcia inwestycji. Mające tę decyzję, proponowaliśmy, że wtedy Starosta wydaje decyzję wywłaszczeniową i decyzję odszkodowawczą. Spisujemy porozumienie, że przed wydaniem tej decyzji podpisujemy porozumienie, pomiędzy Wójtem Gminy a Powiatem przy akceptacji Rad, gdzie gmina Belsk Duży zobowiązuje się do poniesienia kosztów/nakładów, jakie Starostwo naliczy związane z odszkodowaniem. I realizujemy inwestycję. Czy Pan widzi prostszą drogę? BO dla nas prostszej drogi już nie ma. Uzyskanie ZRID-u pozwoliłoby na poprawne przygotowanie decyzji wywłaszczeniowej oraz decyzji odszkodowawczej. Tak jak proponowaliśmy, przed tym, żeby nikt się nie obawiał, zawrzemy porozumienie, że gmina bierze na siebie koszty wywłaszczenia.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Dziękuję, że przybyli Panowie Radni na sesję. My, jako wójtowie i burmistrzowie powiatu grójeckiego się spotykamy. Proszę rozróżnić semantykę słowną: chcą dobrej współpracy z gminą, ale nie z wójtem. Chcę powiedzieć, że trzeba mieć odwagę przyjść na sesję, żeby z nami rozmawiać, to są rzeczy trudne. To nie wasza wina, że nie wszystko wiecie. Jestem wójtem poważnej gminy i moim obowiązkiem jest wymagać szacunku dla mojej gminy. Zgadzam się z tym, co mówi pan radny, on nie jest informowany. To taka propaganda. Niektórzy mówią jedno niezależnie, co jest mówione. Pan dobrze wie, bo, jest pan przygotowany zawodowo. Gmina nie może rozporządzać własnością prywatną. Sprawy działek gminnych są uregulowane, macie to w projekcie, gmina wam to daje. Może to jakaś tajemna wiedza. Było powiedziane wyraźnie, że jak nie macie prawnika to się zapytajcie. Było powiedziane, pan Przewodniczący był obecny: przekazujemy wam grunty pod drogę a w zamian chcemy jedno, umowę, że wy nam przekazacie ten kawałek drogi pod deptak. Może mówimy bez zrozumienia? Panie radny wie pan dobrze, że nie mogę wejść na cudzy grunt. A jakie sprawy sądowe przy ZRIDzie? Nie ma możliwości sprawy sądowej przy ZRIDzie. Tak samo niema w postanowieniu prawomocności. Może być wyrok sądowy prawomocny, decyzja, ale słyszeliście o prawomocnym postanowieniu? To jakieś miejscowe prawo, które obowiązuje na terenie powiatu grójeckiego dla niektórych gmin. Zarzuca się w gazetach, że z Funduszu Ochrony Środowiska jeden dostał drugi nie. Ale tu jest to samo robione. Były prowadzone rozmowy z osobami, które mieszkają, chcieliśmy tak, to zrobić, że oprócz tych działek za was to zrobić. Panowie to jest wasze zadanie. To tak jakby Marszałek kazał mi zrobić drogę wojewódzką. Jak rada pozwoli to zrobię. Jak chcieliśmy liceum to usłyszałem, żeby każdy pilnował swojego. Przestańcie nas wrabiać na jakieś lipne propozycje współpracy. Nie mam pretensji do Was Panowie, bo nie po to przyszliście. Ale chcę pokazać sposób myślenia, bo chcemy się dogadać. Nie ma możliwości, żeby wywłaszczyć tych mieszkańców. Tam są dwie sprawy spadkowe i to jest postępowanie na 15 lat. Jedyną drogą była decyzja ZRID. Decyzja ZRID, nic się nie ma do wywłaszczeń. Starosta może, w tej decyzji napisać „natychmiastowy tryb/rygor wykonalności”. Następnego dnia przychodzi policja i pakuje rzeczy i wyprowadza. Jest jedno, „ale”. Tracą prawo do własności a drugą decyzją jest decyzja odszkodowawcza. Powtórzę: decyzja ZRID nie podlega odwołaniu, bo jest to spec ustawa. Dlatego nie ma, co mówić o sądzie. My operujemy dokumentami. Tu jest dokument, w którym gminna komisja mieszkaniowa, powołana zarządzeniem przeze mnie przydzieliła mieszkania w Starej Wsi, te z bazy komunalnej. Są przydzielone mieszkania dla tych mieszkańców, gdyby kiedyś wypaliła decyzja ZRID. Nie mogę, wykupić mieszkania od właścicieli i dać im mieszkania komunalne. Jedyne moment, kiedy mogę dać mieszkania, to w skutek wywłaszczania właściciel traci mieszkanie i gmina musi zapewnić mieszkanie socjalne na czas określony. I do zakończenia postępowania mieszkają w mieszkaniach gminnych. Ale to pozwala, żeby tę inwestycję zrobić. Mówi się o współpracy, ale robi się politykę. Czym to się kończy? Jak tu nas skłóć w samorządach, bo dziś samorzady są za wszystko winne. Poprosiłem Radę, o to żeby dała pieniądze, żebyśmy my to zrobili. Wystąpimy do Powiatu o decyzję ZRID. Od decyzji ZRID można się odwołać do wojewody. To wiadomo, jaki będzie wynik. Jak mam się ośmieszać i pisać odwołanie od decyzji? Ustawa się zmieniła o gospodarce gruntami. Użyczenia dla samorządów nie są już możliwe, musi być procedura jak przy dzierżawach czy sprzedażach. Musze wywiesić to na 6 tygodni i dopiero uchwałą rady mogę użyczyć plac. Ile kosztuje odnowienie dowodu rejestracyjnego?, Ile kosztują mapy? My w LGD, podjęliśmy uchwałę, że jak gmina jest petentem w kolejce to mamy decyzję nieodpłatnie. Wystarczy, że nas łupią z zewnątrz, nie możemy łupić jeszcze siebie nawzajem. Złożyłem projekt na komisjach, żeby Rada przeznaczyła pieniądze na dokumentację tego łącznika. Proszę państwa, na terenie gminy Mogielnica robi się drogi powiatowe 4 metrowe. Nam się karze robić 5,5 metra. Taka organizacja ruchu na Osiedlu Południe, kosztowała więcej niż

inspektor nadzoru na drogach. Takie były wymogi starostwa, które chce z nami dobrze współpracować. Tylko wójt nie chce. Już było powiedziane: „koniec rządów wójtów i burmistrzów w powiecie grójeckim” na Sesji Powiatu Grójeckiego, proszę przejrzeć protokoły. To nie jest Panów wina, że przyszlście. Samo mówienie, że się chce zrobić to nic nie daje. Pokażemy, że jesteśmy w stanie to zrobić. Może dla niektórych to jest za ciężka rzecz. Oświadczam do protokołu, pragnę współpracy z powiatem, nawet ustępuje, bo zależy mi na super współpracy z bardzo dobrym powiatem grójeckim. Zrobilibyśmy dokumentację w ciągu trzech miesięcy i dalibyśmy to do uzgodnień. Poprosilibyśmy powiat o wydanie decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej. Myślę, że pokażą, że im zależy. Nie będą przeciągać dwa razy po 60 dni, tylko nam wydadzą w dwa tygodnie. Dostaniemy decyzję ZRDłowską, ona pozwoli nam zgodnie z prawem wyprowadzić mieszkańców do domów w Starej Wsi. Wtedy mam prawo, żeby przeprowadzić ich do mieszkań socjalnych. Zgodnie z decyzją odszkodowawczą dostaną pieniądze ze spec ustawy. Nie mogą dostać mieszkań socjalnych i ja będę im jeszcze płacił pieniądze. Powiem państwu ja to liczyłem. Wylczyliśmy, że nie będzie kosztowało to tyle przy tej procedurze. Robi się cienko z finansami w gminach. Sami wiecie, z jakim trudem przychodzą wam na komisjach jakiekolwiek środki. Ciągłe „mało” i „dawaj”. Tyle, co my VAT-u zapłaciliśmy to jeszcze nie płaciliśmy. Niedługo Janosikowe przy tym to będzie małe. Zamieniliśmy grunty z Ferrero pod chodnik wzdłuż 725. Robiliśmy takie zamiany wielokrotnie i zapłaciliśmy 5.000zł VAT-u za zamianę gruntów. Dlatego zgadzam się z panem Radnym Bałutem, że są granice upokorzenia. Jestem człowiekiem wielkiej wiary i nie wierzę, że powiat robi ten łącznik. Myślę, że trzeba pokazać, że tu w Belsku myślimy inaczej. Swoimi siłami, ja wiem, że za wasze pieniądze to postaramy się zrobić. To są urzędy tu musi być na papierze. To czy, ja, jako wójt, się wam podobam, to wasz problem, bo nie jestem od podobania. Moim obowiązkiem jest pracować na rzecz gminy. To jest z takim partnerem to nie wiadomi jak działać. Jest taka niepewność a przy tym taki cyniczny uśmiech. Rano jedno, w obiad drugie a wieczorem wszystko jest nie ważne. Liczę na państwa pomoc. Nie ukrywam, że rozmawiałem z Radą, bo to zależy od was. Tylko kiedyś pisałem do wojewody jak zerwało most za siódemką to nam nie można było dać pieniędzy, bo co to za klęska. A tu pierwszy raz wojewoda przyznał takie pieniądze na drogę. To jest zwykła dotacja na drogę. Wiem, jakie było kryterium. Nie mówicie, za pana Starostę, że łącznik zrobicie. To nie jest przyjemnie słuchać takich nieprzychylnych komentarzy. Pokażemy, że mimo wielu wydatków, których nie planowaliśmy – a wrzucają nam z kompetencjami - że jesteśmy w stanie to zrobić. Budynek mamy wybudowany, jest decyzja komisji. Tych ludzi w przypadku decyzji ZRID już nie ma. Rozbierzemy to, dokumentację na rozbiórkę my zrobiliśmy. My daliśmy pieniądze a wy mieliście dać ZRID, ale jak sami sobie nie potraficie wydać decyzji... Rozmawiałem z panem Jachoskim i z Panią, która to podpisała, bo byłem ciekaw, dlaczego nie podpisał naczelnik wydziału. Apeluję do was, że jeśli rada przegłosuje i możemy to zrobić, jako drogę wewnętrzną. Niech sobie starosta poczyta, jakie są zadania powiatu i a jakie gminy. Można proponować zmianę inwestora tylko trzeba dać 100% środków to jest w ustawie. Tam jest napisane, czemu chcieliśmy, żebyście Wy robili. Możemy dać wam dotację 100% czy 50%, bo to jest zadanie powiatowe. Gmina może wykonać łącznik pod warunkiem, że starostwo musi dać 100% środków na inwestycję. Proszę, że jak będzie ten ZRID to proszę, żeby by to puścić. Z powiatem, kosztowałoby to ponad milion złotych. To ma służyć mieszkańcom. Jest decyzja w ministerstwie, która mówi o warunkowym dopuszczeniu tego dojazdu. Połowa gminy Belsk korzysta z tego. To nie jest sprawa wyborów i polityki. Starostwo w poprzednich kadencjach nie potrafiło zaprojektować ronda, gmina dała grunty i zapłaciliśmy za projekt ronda, za chodniki, których starostwo nie potrafiło zaprojektować. Jest to do zrobienia dla mieszkańców, ja z tego rzadko korzystam. Tu, jeśli nie macie pieniędzy to, chociaż pozwólcie nam to zrobić. Ten dokument o tym świadczy. Dlaczego mówię, że źle

panu to przekazano? Wie pan, jakie były konsekwencje wycinki w Golianach. Proszę nie mówić, że ja nie dałem wyciąć drzew. W mojej gminie drzewa się chroni. Nie mam korytarzy dla deweloperów, żeby robić ustawę na dwa miesiące. Dlatego odmówiłem wycinki takiej ilości drzew. Ja to objechałem, zobaczyłem. Ostatnim celem to była wycinka z powodów bezpieczeństwa. Dla przykładu, taki grab 6 metrów od drogi do wycinki. Rada gminy przeznaczyła środki -9.000 Złotych. Wszystkie drzewa przeliczył ornitolog i dendrolog. Wydali decyzję, które drzewa są do wycinki, a których nie powinno się wycinać. Ponad połowa drzew została. Jak ja bym ruszył lipy w Alei Lipowej, to by mnie spalili. A tam się wycina jarzębinę. Jarzębinę ptaki rąbią, bo nie ma wiśni, czereśni, – bo głód jest w ptactwie. Pan dyrektor ma taką wizję, i wycina kilkaset drzew na pałę. Jak otrzymałem opinię rzeczoznawców, – bo ja się na tym nie znam - to wydałem decyzję, które można wyciąć. W naszej szerokości ptak nie siedzi w zimę na jaskach. Ptaki nie legną się 3 lata. Musi być dobra wola i samodzielne myślenie. Jeszcze raz liczę na współpracę, tylko wiecie konkretną. Chciałem was poinformować, jakie było postępowanie zarządu na temat naszego gimnazjum. To przysłali mi pismo, że „naruszam praworządność powiatu informując radnych”, bo ja każdemu radnemu dałem ksero stanowiska powiatu i odwołanie od decyzji zarządu. Nie możemy sobie pozwolić sprowadzić kontakty samorządowe do takiego poziomu. Nie ma mnie na sesji i jestem bohaterem na sesji, pod moją nieobecność. Są decyzje, które proszę podjąć, bo ja się boję. Nie chciałbym, żeby ktoś mnie na emeryturze po sądach włóczył.

Pan Bogdan Zakrzewski

Nie wiem, kto pana w maliny wpuścił, że ma pan zabezpieczone 300.000 zł na drogę w Oczesałach? Sprawa z Powiatowym Zarządem Dróg, nie wiem jak na innych wsiach, ale u nas ta droga – chodzi o wykoszenie rowów- jest w takim stanie, że wstyd tamtędy jechać. Przejechał kosiarką, wykosił tylko pół metra od jezdni, a reszta rośnie. 4 Laty walczę o tablice informacyjne i nie ma tego. Nie wiem. To nie jest prywatna firma.

Pan Wojciech Wojtczak

Opowiem krótko. Jeśli chodzi o decyzję ZRID nie będziemy się targować. Przepisy mówią o tym, proszę złożyć podanie i pełną dokumentację, jaka jest niezbędna. Rozpatrzymy tę decyzję zgodnie z przepisami prawa. Na samą wycinkę drzew byliśmy uczuleni, z tego względu, że na terenie gminy Błędów, w Golianach były dwa przypadki, że gałąź się oberwała i ktoś mógł stracić życie. Te topole są najbardziej łamliwe. Wykonujemy zawsze pierwsze potrzeby, jeśli chodzi o to koszenie trawy to są prace remontowe ostateczne – wykonuje się je na końcu. Najpierw trzeba wykonać remonty poboczy. Odnośnie pana sołtysa, ja nie mówię, że nie będziemy tego robić. Te 300.000 Zł nie było przeznaczone, na żadną drogę na razie. Tylko była ocena czy będziemy tę drogę wykonywać czy nie. Komisja Transportu rozpatrzyła to pozytywnie. To nie PR tylko myślenie realne. Jeśli znajdą się środki ze Zbroszy Dużej to będziemy robili te drogi.

Pan Andrzej Gałka

W obecności pana Wojtczaka, chciałbym zapytać pana Wójta czy gmina w Belsku Dużym, będzie przygotowana nam pomóc jak Starostwo zdecyduje robić drogę w Oczesałach?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Proszę skierować wniosek a rada to rozpatrzy.

Pan Paweł Augustowicz

Szanowni Panowie Radny, chciałbym dodać słowo na koniec. U nas w gminie, Rada jak podejmuje decyzje zaczynamy od najbardziej newralgicznych spraw. W momencie jak zablokują ruch to pół gminy jest odcięte od drogi. Chciałbym, żeby Powiat podchodził w ten sam sposób do sprawy. Można brać z nas przykład.

Pan Ireneusz Bałut

Czy nie można, panie Wójtę zaproponować, żeby zarząd powiatu chciał się tu spotkać i podpisać porozumienie na to, co pan oczekuje?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Na co porozumienie? Nie ma porozumienia. Nie podpiszę porozumienia bez zgody rady. Rada musi określić zabezpieczenie środków. Proszę mi powiedzieć, jakie środki zabezpieczyć, bo ja nie wiem?

Pan Ireneusz Bałut

Najpierw zrobimy, jako drogę gminą a potem prześlemy do powiatu.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Podstawą udzielenia pomocy finansowej przez Radę, to jest tak: do tego kawałka był kosztorys i podzieliliśmy na pół. Na jakiej podstawie podpisać porozumienie jak nie znamy kosztów odszkodowania. Porównuje wyceny powiatu i nasze. Nasi rzeczoznawcy wyceniają niższe niż rzeczoznawcy z powiatu. Podstawą zaciągnięcia zobowiązania jest przyznanie środków. Czy pan Radny posiada wiedzę, jakie są koszty tej niespodzianki? Mówią, że nie będą chodzić po sądach, ale w tej sprawie nie ma sądów. Jakie postępowanie sądowe przy ZRID? Jeśli nie będzie przedstawiony koszt tego wszystkiego, to ja nic nie podpiszę. Jak można bez zgody rady można odmówić powołania liceum? Sprawa leży u wojewody 4 miesiące i nie wiedzą, co z tym zrobić. Jak ja bym przez miesiąc nie odpowiedział to już bym był na sportowej. Proszę nie proponować, żeby się podłożył. Jak będzie decyzja wyłączeniowa prawomocna, to mogę rozmawiać. Rozmawialiśmy, zrobiliśmy wyceny i daliśmy troszeczkę górą. 4 rodziny się zgodziły na pieniądze, jedna ma sprawy spadkowe w toku. Jedna rodzina się nie zgodziła. Akt musi być na cały budynek. Rozważaliśmy możliwość, żeby dali zgodę na pół budynku. Ale z dokumentacji budynku wynika, że konstrukcyjnie jest to nie do przyjęcia. Będę prosił pana Starostę o rygor natychmiastowej wykonalności. My mamy zabezpieczone mieszkania. Jak mam wydatkować decyzję to możemy ludzi przeprowadzić i następnego dnia nie ma budynku. Ale muszę mieć narzędzia prawne, czyli upoważnienie Starosty do zrobienia tego. Ci ludzie nie przeprowadzają postępowań spadkowych, zobaczcie, jakie pieniądze są na to potrzebne. Nie chodzi o to, że idą wybory, ale trzeba to zrobić nie tylko mieszkańcom Belska. W nocy, jaki idzie ruch tych patelni, bo omijają viaTOLe. Jak ktoś chce, to to widzi. Dla naszego dobra trzeba to zrobić. Taka przepychanka, kto chce a kto nie, to mnie nie interesuje.

Pani Bożenna Korzenko

Panie Radny Wojtczak, bardzo pana proszę o przypomnienie panu Staroście, który obiecał, w tym roku na sesji w Belsku, że dokończy pobocza na drodze do Wilczogóry i nawet podał długość 600 metrów.

Pkt. 5

Pan Sławomir Musiałowski

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o sytuacje kryzysowe w zakresie infrastruktury mieszkaniowej czy budynków gospodarczych. Po takim wydarzeniu jak było 29 czerwca, w pierwszej kolejności zadaniem wójta gminy jest sprawdzenie/monitorowanie szkód w zakresie infrastruktury komunalnej – tzw. krytycznej, czyli drogi, mosty, sieci kanalizacyjne, hydroforni, stacji uzdatniania wody, budynki użyteczności publicznej takie jak szkoły, przedszkola, budynki administracyjne. Nie ma żadnych przepisów mówiących, że podobny monitoring ma być prowadzony dla prywatnych mieszkań i budynków. Taki monitoring należy do zarządcy. Jeśli chodzi o skutki usuwania szkód, to powiadamiane są odpowiednie służby – Straż Pożarna, Ochotnicza Straż Pożarna, Pogotowie, Pogotowie Energetyczne i Gazowe, itd. Wykonaliśmy zgłoszenia po tych zdarzeniach. Jeśli chodzi o tę infrastrukturę komunalną to straty były niewielkie – zerwany dach na budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej, uszkodzona kapliczka przy drodze wojewódzkiej, infrastruktura na placu OSP. Uzyskano zwroty ze struktury ubezpieczeniowej. Urząd Gminy miał wnioskować o dotację do Wojewody w wysokości 80%. Punktacja była na naszą niekorzyść. Najwięcej zgłoszeń było w miejscowościach Złota Góra i Wilczogóra. Jeśli chodzi o uszkodzone budynki gospodarcze, mieszkalne, należy złożyć pismo, żebyśmy wiedzieli, w którym jest to miejsce. Powinno być to opisane, zdarzenie i skutki, co tam się stało. Przesłaliśmy informację powiatowemu centrum zarządzania kryzysowego, a ten z kolei przekazał informację wojewódzkiemu centrum zarządzania kryzysowego. Następnie przesłaliśmy informację do sołtysów, żeby zbadać sprawę i rozmiar zjawiska, jeśli chodzi o tę infrastrukturę prywatną. Do tej pory nie ma żadnego odzewu. Wszystko wskazuje na to, że skala zjawiska była niska.

Pan Bogusław Sikorski

Rada gminy, jako taka, nie mamy w budżecie pozycji pod tytułem odszkodowanie z tytułu uszkodzonego dachu. Mieszkańcy mogą wystąpić do ośrodka pomocy społecznej o jakąkolwiek zapomogę celową. Dlatego nie ma, co pisać podać do Rady Gminy, bo Rada nie przyznaje takich środków. Słyszymy w mediach o tych zasiłkach celowych – 6 tysięcy na rodzinę, które rząd przelewa do gmin i gminy je wypłacają. Była mowa, że musi być to uznane, jako klęska żywiołowa a teraz są te przepychanki, nie ma uznanej klęski żywiołowej po nawałnicach a środki są wypłacane. Na jakiej podstawie?

Pan Sławomir Musiałowski

Z tego, co obserwuje, mamy odczynienia z sytuacją, gdzie formalnie nie ma stanu klęski żywiołowej a powinien być, jeśli chodzi o skalę zniszczeń i obszar zjawiska. Chodzi o kilka powiatów. W kujawsko-pomorskim jest sporo miejscowości poszkodowanych. Rada Ministrów przyjęła takie rozwiązanie, że formalnie nie wprowadzono stanu klęski żywiołowej, natomiast tworzonych ad hoc rozporządzeń następuje wypłata środków. Stosuje się przepisy ustawy o klęsce żywiołowej bez stanu klęski. Art. 18 ustawy o klęsce żywiołowej mówi wyraźnie, że musi być ogłoszona. Nie prowadząc stanu klęski na podstawie doraźnych rozporządzeń udziela się pomocy jakby tak klęska była. Zagrożenie tam się utrzymuje, grozi nawet powódź, bo powalone drzewa spiętrzają tam wodę. Sytuacja jest dziwna, ale stworzona na potrzeby tych wydarzeń sierpniowych. Te przepisy o zwiększeniu środków na odbudowę mieszkań i budynków gospodarczych nie działają wstecz do innych zdarzeń. To jest zadanie dla prawnika, bo to trochę dziwne, że bez stanu klęski stosuje się niektóre założenia. Może

nie chcieli ograniczać wolności i praw tym stanem klęski, tylko pomóc ludziom. Ogłoszenie stanu klęski nie wiąże się jedynie z wypłacaniem pomocy, ale i ograniczeniem wolności i większymi uprawnieniami wojska.

Pan Bogusław Sikorski

Zasiłki po 6.000 zł to są dotacje z budżetu państwa. W przypadku, jeśli jest jeden zerwany dach, to mu nie możemy liczyć na takie pieniądze. Jedynie zwrócić się do ośrodka pomocy społecznej. Ale kwoty będą drobniejsze.

Pani Paulina Galińska

Szkody w rolnictwie. Współpraca między nami przebiega prawidłowo, Państwo doskonale wiedzą jak to wygląda. Jeśli jest np. grad, deszcze nawalny i huragan. Sołtysi zgłaszają to do urzędu ciągu 24 godzin. My przekazujemy to dalej. Pan Wójt występuje z wnioskiem o powołanie komisji. Potem uruchamiamy przyjmowanie wniosków. Od dnia złożenia wniosku komisja ma obowiązek w ciągu 2 miesięcy oszacować straty. Sporządza się protokół. Przy dużej ilości wniosków to trwa dłużej. Jeśli chodzi o pytania to słucham.

Pan Bogusław Sikorski

Chcieliśmy żeby ta informacja padła, bo ciągle są pisma do Rady, o pomoc o zabezpieczenie obiektu. Są procedury, których musimy przestrzegać i nie Rada Gminy w tym zakresie decyduje.

Pani Paulina Galińska

Jeśli chodzi o komisje gradowe, dziś jest pierwszy dzień pracy w terenie w związku z tym, że pracownik ODR-u był dwa tygodnie na urlopie, przewodniczący naszej komisji też był na urlopie. Informuję każdego osobiście. Dzwonię, komisja jest teraz u każdego. W tym przypadku nie korzystam z państwa pomocy. Dwa dni wcześniej dzwonię, że będzie komisja i żeby ktoś był.

Pani Wioletta Kowalska

A co z tymi protokołami po mrozowymi?

Pani Paulina Galińska

Trwa podpisywanie protokołów. Do końca miesiąca musimy to zdać. Ponieważ, takie mamy zalecenie, żeby to przyspieszyć. Nie wiem, ale nie oficjalnie „ministerstwo być może coś szykuje”. Sprawdzają to bardzo rzetelnie. Mamy w tej chwili 920 protokołów do zdania. Będą pomyłki, bo jest to nie uniknione. Myślę, że do końca miesiąca to zdamy. Protokoły gradowe i po mrozowe to dwie odrębne kwestie. Jeśli ktoś miał straty z przymrozków np. 75% to zostaje 25% plonu, jako całość. Z tych 25% Komisja oszacuje procent, to taki zostanie wpisany, jako strata po gradzie. To będą protokoły w 95% poniżej 30%. One nie pójdą do zaopiniowania. Będzie jedynie dokument, że był grad.

Pkt. 6

- a) Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały wraz z objaśnieniem. Uchwała nr XXXI/183/2017

Pan Ireneusz Bałut

Wiemy, że jak przegłosujemy WPF, to wracam uwagę, że jak zaznaczyłem wcześniej. Jako Komisja Rolnictwa, uważam, że nic się nie stanie jak wytrącimy tę kwotę na dokumentację. Zmniejszyć WPF o te 11.600 I tak samo w uchwale budżetowej. Jeżeli uważają członkowie Komisji Rolnictwa inaczej, bo was jest 10, to ja nie będę się kłócił.

Głosowanie wniosku o zdjęcie z WPF i budżetu kwoty 11.600 Zł na wykonanie dokumentacji łącznika.

Głosowano: za wnioskiem - 1, przeciw - 11; wstrzymało się - 3

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła uchwałę większością dwie osoby się wstrzymały.

b) Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Uchwała Nr XXXI/184/2017

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła uchwałę większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym.

c) Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały. Uchwała Nr XXXI/185/2017

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła uchwałę większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym

d) Pan Bogusław Sikorski odczytał uchwałę wraz z uzasadnieniem. Uchwała Nr XXXI/186/2017

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła uchwałę jednogłośnie.

Pkt. 7

Pan Bogusław Sikorski odczytał apel Pana Stanisława Skaja Starosty Chojnickiego o pomoc dla gmin poszkodowanych w wyniku nawałnicy 11/12.08.2017 roku.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Nowe rzeczy się nie pojawiły. Kończymy te zadania, które Państwo ostatnią uchwałą uchwaliliście. Z tego, co mi wiadomo, weszli już na roboty na Maciejówce. Jak obserwujecie to przykryto wreszcie dachem halę sportową. Pojawiła się sprawa dokumentacji na łącznik. Łącznik będzie kosztował spore pieniądze, a to jest dopiero dokumentacja. Dotację można było uzyskać na budynek wolnostojącej hali sportowej. Ze względów praktycznych czy te dzieciaki będą chodzić po dworze do tej hali? Chcemy doprojektować taki łącznik, żeby w godzinach szkolnych przechodzić przez ten łącznik. A po godzinach pracy szkoły będzie to drugie wejście. To jest osobna inwestycja i nie podlega dotacji. Jest też w powiecie do uzgodnienia dokumentacja dotycząca odwodnienia tego szkół, wraz z drogą od łącznika. Ta dokumentacja zawiera odwodnienie tamtych terenów. Pozytywnie rozpatrzono wniosek na dofinansowanie pewnych zadań. Jak będzie pismo, to będziemy rozmawiać. Jeszcze nie było umowy, ale pan marszałek przyznał dodatkowo pieniądze na drodze w Maciejówce. Będzie trochę pieniędzy po zakończeniu inwestycji. Sytuacja finansowa w gminach jest bardzo różna. Była propozycja przez Marszałka dofinansowania zakupu samochodów dla OSP, bo gminy rezygnują z zakupów ze względu na cenę samochodów. To się wymknęło spod kontroli. Zabiegaliśmy i będziemy zabiegać o środki zewnętrzne. Mówiłem na komisjach o LGD. Będą nabory, zostały przesunięte. Finansowanie zadań za pieniądze unijne, ma być z pieniędzy gminnych. Odbył się przetarg na drogę

Grotów – Oczesały. Żeby wykonać tę drogę tak bezpiecznie, potrzeba będzie jeszcze 130.000 zł, żeby kilka razy nie dokładać. Umówiliśmy się, że po dożynkach spotkamy się, bo jest kilka spraw, które wymagają naprawdę dyskusji. Musimy podjąć takie decyzje, które będą potem przedmiotem uchwał, to będą decyzje majątkowe. Mam trzydzieści dni na zawarcie umowy. Trzeba się zastanowić, trzeba gdzieś to znaleźć. Zrobiliście bardzo dużo w tym roku, ale to nie jest worek bez dna. W tym roku mamy płatność na halę 1.800.000 zł, nie możemy zapłacić ani więcej ani mniej. Musimy zafakturować 1.800.000 i zwrócą nam połowę, to będzie 900.000 zł, ale w grudniu. Jest taka rzecz, że Rada musi rozstrzygnąć. W projekcie nie było wewnętrznej kanalizacji. Doszliśmy, czemu szkołę podstawową w Belsku zalewało. Mamy połączone wszystkie miejsca, którymi woda może się dostawać do budynków jest to w postaci wewnętrznej kanalizacji. Jest to dokumentacja to, co było 5.000 zł; a kosztorys będzie około 300.000 ale to będziemy rozmawiać jak to załatwić. Główna decyzja to Grotów-Oczesały, bo nie możemy czekać do października. Czy damy radę w budżecie, to pani Skarbnik powie nam za dwa tygodnie. Zobaczcie, jaka to jest magia obiecanek. Forma dofinansowania drogi na Zbroszy to nie jest z żadnego programu. To nie jest projekt czy konkurs, ale w formie dotacji. Tu się nic nie resztuje. Mówi się „jak się resztuje”, a jeśli się nie resztuje? Ja mam uchwałę Rady, gdzie są określone priorytety drogowe na najbliższe lata. To nie jest tak, że ktoś nam będzie mówił, które drogi mamy robić. Nas rozliczają z dróg gminnych. Możecie wykazać dobrą wolę, ale z waszych pieniędzy nie będą wam mówić, co robić. To jest miejsce gdzie mówimy prawdę, mimo, że jest nie korzystna. Podziela obawy pana radnego. Jest niebezpieczeństwo przy tej polityce, mogą nas po prostu..., Ale przewodniczący zapytał, jaka jest inna droga? Jeśli jest państwa wola taka, żeby nie karać mieszkańców dwudziestu kilku sołectw na wschodzie gminy to trzeba to zrobić. Wiem, że oni tego nie zrobią. Rozmawiałem, jeździłem też z radnymi. Tam zapadła decyzja, że to nie będzie robione. Jak był nasz mecenas na spotkaniu z pracownikiem ds. gruntów, powiedzieli, że, z tej rozmowy nie wynika żadna chęć zrobienia, będą nas zwodzić. Ta decyzja to jest dokument na wieki wieków. To jest niebezpieczny partner, jeśli staje się przeciwnikiem. Macie w gazetach plakat dożynkowy. Zobaczcie jak wygląda zaproszenie a jak wygląda plakat. Na plakacie nie ma nic o nas. A wersja, którą uzgadniałem jest wymieniony: Organizator dożynek – starosta Grójecki, proboszcz parafii św. Wojciecha w Lewiczynie, dziekan grójecki i Wójt Gminy Belsk Duży. Co innego mówić o dobrej współpracy, wyrażać publicznie chęć a co innego działać. Dlatego powiedziałem, że można się od tej decyzji odwołać. Mieliśmy 14 dni, minęło w poniedziałek. To, co dziś padło pytanie: „czy pan widzi inną możliwość zrobienia tego?” Ja bym się zapadł ze wstydu. Opowiada się, że gmina niedobra, wójt niedobry, ale nie przedstawia się propozycji. Jest to dla nas wyzwanie sprawa tego łącznika. Chcemy złożyć wniosek o ZRID w tym roku. Ile to będzie kosztować to obawiam się, że ja tych czasów nie dożyje. Mieszkańcom jest to potrzebne. Mamy zapewnienie na II etap rewitalizacji, to, na co będziemy czekać? Rzeczywiście jest to dylemat. Do tych spraw, to zrobiliśmy jest jeszcze wiele. To są rzeczy aktualne do dyskusji. Musimy podjąć decyzję o parku w Oczesałach. Mamy na to tytuł własności. Ale jest decyzja, która nadaj nadaje kołom łowieckim park w zarząd. To jest ułomna decyzja. W tej chwili musimy rozmawiać z kołem, żeby tę decyzję wygasić. Chodzi o tamtą stronę gminy. Jakiś pomysł na to musimy znaleźć. Walczyliśmy, żeby to było nasze. Zauważyliście, była dyskusja o sprawach przy oczyszczalni. Dogadaliśmy się z wykonawcą i ci juniorzy grają na nowym boisku. Grają w takim stopniu, że nie będzie utraty gwarancji. Ale jest mocna presja, żeby wpuścić seniorów na rozgrywkę. Przed wczoraj był wykonawca boiska. Wyraził zgodę na rozgrywkę, ale jeśli murawa będzie wymagała odnowy to gmina za to zapłaci. To są duże pieniądze. Wiecie, ile w to włożyliśmy. Poszło wezwanie przed sądowe do wykonawcy boiska. Czepia się tego, że poprawiliśmy po nim boisko. Trawa by urosła, tylko przez trzy lata trzeba było nic nie robić. Dzieci, które grają w

miękkim obuwiu to pomagają. Wszystkie kluby płacą za wynajem na boiska, bo to nie jest jednostka organizacyjna gminy. To jest niezależne stowarzyszenie – organizacja pozarządowa, które my dotujemy. Naszym gminnym klubem to jest UKS. Na tych samych zasadach może przyjechać drużyna z Mogielnicy i zagrać mecz z Błędowem. Proszę mi uwierzyć, że jest to boisko, że takich w powiecie nie mają. Ile kosztowało nas nerwów to sami wiecie. Ferrero zakończyło budowę zbiornika buforowego. Jest to jedna z bardziej trafionych inwestycji, jeśli chodzi o ochronę środowiska. Byłem na spotkaniu z Ferrero, te pieniądze, co poszły na plan, są związane z rozbudową fabryki w przyszłości. Musi być 3 reaktor na oczyszczalni. Prowadzę rozmowy z Ferrero, jak oni by to widzieli. Nam nie jest potrzebny ten 3 reaktor, ale musimy robić kanalizację, bo potrzebujemy ścieków komunalnych. Ale jak chcemy mieć środki na działania gminy to trzeba stwarzać warunki na gospodarkę wodno-ściekową. Byłem na spotkaniu z zarządem PGE w sprawie kabla 110 kW dla Belska. Nie będziemy funkcjonować, jako sadownicy bez prądu. Budowa sieci napowietrznej 110kW w kierunku stacji w Lipiu jest w lesie. To 110kW jest potrzebne Błędowowi. Jeśli PGE znajdzie pieniądze, to puścimy to torami. Jak przychodzą ludzie inwestować, to pytają mnie o zasilanie w gaz, energię i gospodarkę ściekową. Pewnych rzeczy nie unikniemy, bo nie możemy być skansenem. Jakby nam się udało te plany zrealizować to myślę, że będziecie mieli, czym na sesjach dzielić. Nawet ten łącznik, próbowałem im tłumaczyć. Ten łącznik powoduje, że droga jest atrakcyjna. Na razie jeździmy samochodami, ale jak się zacznie jeżdżenie dwukółkami to będzie horror. Biorąc pod uwagę wątpliwości panów radnych, decyzja jest z gatunku nie lubianych.

Pkt. 8

Pan Bogusław Sikorski

Panie Wójcie, chciałbym, żeby pan zlecił osobie odpowiedzialnej przeprowadzenie remontu albo wymianę nagłośnienia. Trochę wstyd, sala piękna a co chwilę coś się dzieje. Jeśli trzeba, to Rada przesunie pieniądze. Trzeba to naprawić albo wymienić.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Robię rozeznanie, bo chcę żeby zrobili nagłośnienie na hali sportowej oraz alarmy i monitoring. Chcemy, żeby to było położone pod tynk to ich poproszę.

Pan Ireneusz Bałut

Mam pytanie, bo weszła już ekipa robić na Maciejówce. Czy są podpisane te kawałki gruntów i miało to być nie odpłatnie. A tu mamy przeznaczone 30.000 zł. Jeśli jest podpisana umowa to miało być przekazanie nieodpłatnie. Ja wiem, że ta droga jest niewygodna, chodzi o Grotów- Oczesały. Było zabezpieczone 700.000 Na te drogi, to spora kwota. Czy koleżanka radna te 5% zbierze od mieszkańców?

Pani Ewa Łubińska

Jesteśmy w trakcie zbierania. Wiadomo, że nie będzie jednorazowo.

Pan Ireneusz Bałut

Chciałbym, żeby jednakowo każdego liczyć.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Jesteśmy tu sami swoi. Z tymi 5% to uważajcie. Nie ma umocowania prawnego. To jest zwyczajowo przyjęte. Był taki manewr: chcecie mieć drogę to wpłaćcie pieniądze. Z egzekucją to tego, to byłbym ostrożny. Jeśli się złożą to jest dobrowolna wpłata. Nie ma obowiązków. Ja na administracji życie kończę. Każde dobro wróci złem tylko poczekaj. Po to była decyzja ZRID, żeby załatwić tym trybem, co nie załatwiamy. Można to było załatwić inaczej, ale takie były realia, taka była atmosfera, że w pewnym momencie zdecydowaliśmy się na ZRID. Miałem świadomość, że to nam wiąże ręce. Nikt nie dał gwarancji, że wszystko pójdzie bez problemowo. Decyzja dała to, że wywłaszczyła mieszkańców. Teraz nie możemy nie wypłacić odszkodowania. Tam są mieszkańcy, którzy dali po kilka arów pola. Teraz można to zrobić na zasadzie dogadania się z mieszkańcami w sprawie tego ZRID. Możemy się dogadać i weźmie symboliczną złotówkę. Wtedy jest to zgodne z ustawą. Ale nie można nie wypłacić. Prosiłem o zgodę, żeby negocjacjami to załatwić. Nie wypada, żeby puścić ludzi bez pieniędzy jak dali kawał pola. Jeśli ostatecznie pan starosta da zgodę na negocjacje. Co wpłacili to wpłacili. Może te pieniądze ze ZRID, co odpuszczą to wliczymy, jako udział mieszkańców. Trzeba odszkodowania wypłacić. Ta droga ma być dla zgody a nie jakiś hece. Jak już będzie sprawa prawomocnych decyzji wywłaszczeniowych. W budżecie jest to zapewnione. Ale będę się starał, tych oskubanych zrekompensować im to a resztę wrzucić w udział mieszkańców. Musimy sobie pomagać. Gmina musi być z mieszkańcami. Postaram się, żeby to było bezboleśnie.

Pkt. 9

Pan Witold Górzyński

Czy udało się, żeby ta linia szła ziemią czy będzie szła powietrzem?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

To jest porozumienie w sprawie umieszczenia kabla 110 ziemią. Właścicielem sieci będzie PGE. Chciałbym, żeby za to coś nam zrobili. To nie jest związane z tą 110kw, która była. Było prowadzenie postępowanie, ale nie jesteśmy stroną. Odnoszę wrażenie, że to 110 nie pójdzie. To 400kW upadło. Był dyrektor PGE z Kozienic. Powiedział, że ten blok energetyczny jest gotowy do dostarczania mocy, tylko nie mogą go odprowadzić. Skoro tego nie ma to skąd prąd trzeba wziąć. Jest spór z właścicielami działek. Ściągniemy to torami do Belska i zatrzyma się na naszej gminie. Ten kabel promieniuje. Chcemy dopiąć do Ferrero. Jak nie będzie cisnęło o naziemną 110kW, to to nie powstanie. To jest nie możliwe, żeby ludzie się dogadali. Nikt nie puści tej linii. Dla naszej gminy będzie zasilenie z dwóch końców: z Mogielnicy i od Kępiny. Jest duży inwestor, który ma budować w Mogielnicy przetwórnę. Nie mają gazu, nie mają produkcji. Wyobraźcie sobie, że nie mamy grup i przetwórni to jak będziemy funkcjonować? Myślę, że do tej pory było dobrze. Człowiek musi protestować. Jak pójdzie to w tym kierunku, to pójdzie to w dobrą stronę.

Pan Mariusz Gieleciński

Chciałbym się odnieść do kolegi Radnego, cieszę się, że troszczy się pan o drogi, zarówno moją jak i koleżanki. To budujące, naprawdę. Co to przekazania gruntów. To jest około 0,5 ha gruntów. Myślę, że 90% mieszkańców nie będą robić problemów. Są osoby, które nie są mieszkańcami. Czarna owca też się znajdzie. Myślę, że te grunty mają wartość. Gdybyśmy sprawdzili inwestycje dotychczasowe to

nie wszędzie było to 5%. Ale zostawmy to. Wiele osób pracuje zawodowo, więc w jakiejś innej formie to jest zwrot.

Pan Ireneusz Bałut

Trzeba zrobić tę linię. Jak było kilka transformatorów i nie było prądu nic. I pan sam sobie wybudował stację swoją pod swoim budynkiem.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

U nas na Małej Wsi będą dostawione dwa transformatory. Najbardziej protestowali Ci, co będą mieli ten transformator postawiony. Nie da się dowieźć w wiadrach tego prądu. A te spółki też potrafią liczyć pieniądze. Od razu idą i pytają ile pan chce za to. Tak już mówią, żeby tych pieniędzy się nie chce. Ale żeby to doszło to jakoś to musi iść przez pole. Trzeba sobie pomagać.

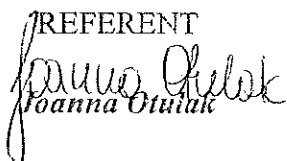
Pkt 10

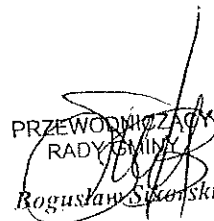
Pan Bogusław Sikorski Przewodniczący Rady Gminy podziękował wszystkim za przybycie i zakończył obrady XXXI Sesji Rady Gminy.

Sesja trwała od 10: 15 do 13.30 Z przerwą od 11: 40 do 12.00

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:

REFERENT

Joanna Otulak


PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
Bogusław Sikorski